

KURRYER LITIEWSKI

w WILNIE DNIA 23 Lipca. V. S. ROKU 1806.

ROSSYA.

S. PETERSBURGVS. d. 16 Lipca. Aktualny Kammerher Nowosilcow otrzymując stopień tajnego Konsyliarza uwolniony od obowiązku towarzysza Ministra sprawiedliwości, zasiadać będzie w Senacie, zostając w kommissyi prawa zbierającej, iakoż przy drugich urzędach, które dotąd sprawował. Imperator Imc przychylając się do proźby byłego w tej stolicy nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym Ministrem RP. Batawskiej Buys, rozkazał przyjąć onego w poddaństwo Rossyjskie, i dał stopień aktualnego stanu Konsyliarza; Półkownik Kulikowski został kommandantem 21 półków strzelców. Półkownik Ułańskiego półku Manteufel otrzymał w 12 letnią dzierżawę z placeniem kwarty Starostwo Hermanowskie w Gubernii Kijowskiej, po dożywociu wdowy Graffa Mier. Na przełożenie G. infanteryi Lascy, znajdujący się przy nim od czasu zdobycia Jzmayłowa syn Turczyzna Bairak Taragri, nawrócony do wiary Chrześcijańskiej Andrzej Borysow, który wielorakie posługi odbywał obocho, umieszczony jest w 14 klasie. Konsyliarzami rządu Guberskiego Wołyńskiego naznaczeni Zwierew i Chodorowski, poprzednicy ich Ponomarew i Czehrinc pod sądem kryminalnym dziś będący, jeżeli usprawiedliwić się potrafią, w Heroldyi umieszczonemi zostaną. U dworu nakazana 2 tygodniowa żałoba po zeyściu Księżny Asturyjskiej, córki Króla z Sycylii.

TURCYA.

CONSTANTINOPOL d. 1 Lipca. Kapitan Basza opuściwszy naszą stolicę przeszedł pomyślnym wiatrem cieśninę Dardanelską; druga eskadra wkrótce za nim pośpieszy; poźniej trzecia jeszcze iak mówią. Wszystkie do Egiptu są przeznaczone. Widząc nieustanną Beiów korespondencyą z Dywanem, i dzisiejsze rozerwanie potęgi Selima 3, rozumieją niektórzy, że ugoda z Mamelukami jest podobna i bliska na zasadach wiadomych. Zważając drudzy, że Sułtan liczne woyska i flotty posyła do Alexandryi, wnoszą sprawiedliwie, iż wojna domowa zapalić się może w kraiu nieszczęśliwym. Nie potrzebna zaiste byłaby wyprawa dla nas daleka, trudna, i kosztowna, gdybyśmy zostawić chcieli panowanie Egiptu Mamelukom, pod warunkami przez nich ofiarowanymi. Przy większych okrętach i fregatach, Kapitan Basza zabrał wiele mniejszych, iakie mogą być użyte na Nilu. Lecz chociaż wojenne są pozory, przeważa dziś opinia, że Sułtan łagodnymi sposobami postanowił odzyskać władzę, i utrzymywać ją w Egipcie; Bey Elfy ma zostać Wielkorządca; woysko zaś Tureckie załogę trzymać będzie w Alexandryi, Rosette, Damiette; niespokoini Albańczykowie powrócą do Europy.

Przywiązani do zwyczajów dawnych Turcy, zawsze z boleścią i nieukontentowaniem widzieli Sułtanów chcących nowości wprowadzić do kraiu, mianowicie zaś ćwiczenie i porządek Europejski do obozów. Jańczarowie najbardziej przeciwili się tej omianie, ażeby ich prawa, nadania, swobody, przywileje naruszone nie były. Co się zdarzyło kilka razy dawniej, to samo dzieje się w oczach naszych. Jańczarowie głośno narzekają na regularne woysko, które Selim 3 zaciągnął pracowicie od lat kilku, i wyćwiczyć kazał. Słychać, że w Adrianopolu z tej przyczyny powstają wielkie rozruchy; w Scutari, w murach naszych zdarzył się już kilka razy pożar umyślnie od malkontentów rozniecony, dawnym u Turków obyczajem; Selim 3 musiał opuścić mieszkanie letnie. Lękamy się żeby te przypadki nie spóźniły naszej wyprawy przeciwko Serwianom, do której coraz większe przygotowania czyni Porta. Trudno będzie Jańczarów i Spahów prowadzić razem do Belgradu; rozumieją nie-

którzy, że tych Jbrahim, regularnego żołnierza Basza Cogni osobno użyją na potłumienie rokoszu. Dziwuje się nie jeden że sławny Passwan Oglou dotąd zostaje w zupełnej bezczynności. Zaczęcia wyprawy mającej przywrócić spokoiność prowincjom zachodnim Monarchii Tureckiej, czekamy troskliwie. Ottomani spodziewają się wiele po wodzach wybranych między doświadczonemi; lecz z drugiey strony Czerny posiada nieograniczoną ufność ziomków, u nieprzyjaciela zasłużył na szacunek przez liczne zwycięstwa.

BELGRAD 10 Lipca. W okolicy naszej nic nowego. Serwianie znacniają obozy swoje, iakby lękali się być napadnionemi; zprowadzają do szańców artylleryą ciężką i wiele ammunicyi; niektóre dywizye posuwają się ku granicom Bułgaryi, dla spotkania, albo przynajmniej wstrzymania przez czas nieiaki zbliżających się woysk Selima 3, o których liczbie, porządkach, i ćwiczeniu wielorakie są powieści. Nasz garnizon po ustalém bombardowaniu spokoiny, gotuje się do nowej walki. Mówią Serwianie, iż za zbliżeniem się woysk Tureckich, Czerny odbierze wielki posiłek od Chrześcian Bośniaków, Bułgarów, Montenegrinów, i Albańczyków, z którymi lud swój łączywszy, zamysła dać wielką bitwę armii Ottomańskiej, któraby rozstrzygnęła los długo wątpliwy.

BRYTANNIA W.

LONDYN 17 Lipca. Pokoy nie jest blizki, iakęśmy rozumieli, aniteż blizkie negocyacyi zerwanie, gdyby nieprzyjaciel przyjąć nie chciał warunków od nas ofiarowanych. Rzecz pewna, że gabinetowy goniec ieszcze nie poniosł do Paryża Ultimatum Angielskich Ministrów; ci codziennie i długo naradzają się u Foxa, który własną ręką pisać zwykł ważne listy; ztąd łatwy wniosek, że tajemnica ściśle jest zachowana; pogłoski więc wszystkie żadney zasady nie mają; zostaiemy w zupełnej niewiedomości, o pokoy, czyli o samą tylko ienców zamiarę traktowano, która podziśdzień zapewne podpisana nie jest; tak wielkie trudności zachodzą w dziele łatwem na pozor. Uwolnieni z obustron niektórzy Lordowie i Officyerowie odwiedzają progi oyczyste na słowo, pod obowiązkiem wrócenia się do więzienia, gdyby umowa nie doszła. Cokolwiek nastąpi, tymczasem żyje nadzieia; spodziewają się Anglicy prędkiego pokoinu; papiery podniosły się raz ieszcze.

O G. Miranda listy prywatne donoszą, że z Grenady nie powrócił zaraz do ładu Hiszpańskiej Ameryki, lecz zawinął do Barbados, gdzie od Adm. Cochrane miał otrzymać znaczny posiłek, którym zmocniony chce już wyprawę zaczynać. Utrzymuje się powieść, że od panującego w Hayti Dessalines ma przydanego G. Petion z 2500 Murzynów wybranych. Hiszpani część tylko eskadry nieprzyjacielskiej spotkali blizko Carracas, z której 2 poymane statki gdy przyprowadzono do portu blizkiego, natychmiast sąd woyskowy ludzi na nim znalezionych, bez wyłączenia żadnego skazał na śmierć szubieniczną, iako morskich zbóyców. Niektórzy nie chcą wierzyć, ażeby Miranda najmniejszą pomoc otrzymał u Anglików i Murzynów.

Flotta kupiecka z wysp Antylskich do Europy niedawno wysłana liczy więcej 200 żagłów. Cochrane dał dla straży 1 okręt lin. 4 fregaty; chęć zabrania bogatey zdobyczy, ruszyła z portów Martiniki i Guadalupy blizko 40 korsarzów Francuzkich. Pokazało się teraz, że oprócz kilku fregat i Kapitana L'Hermite przybyłego od brzegów Afryki zachodniej, innych eskadr nie miał dotąd nieprzyjaciel w tych stronach; darmo Anglicy wyglądali przyścia Adm. Willaumetz i H. Buonaparte. Dziś

jest odgłos niepewny, że obydwa powróciwszy na morza Europejskie, nie postrzeżeni zawineli do jednego z własnych portów. Jeśli tak jest, Warren, Strachan, Stirling, Harvey, Thornborough odprowadzą eskadry swoje do Anglii. Rzecz jednak podobniejsza jest do prawdy, że nieprzyjacielscy wodzowie, jeżeli byli w Brezylijskich portach, ztamtąd udać się musieli do Indyi wschodniej, tam jedynie mogąc szkodzić handlowi naszemu. O eskadrze, która pokazał się w odnodze Bengalskiej, bogatą zdobycz zabrała, według doniesień z Calcutta przysłanych, jest domysł, że nie z wojennych okrętów, lecz z kilku korsarskich jest złożona. W prowincjach północnych Bengalu panują choroby zaraźliwe; wiele t. ludu wymarło; Europejczycy nawet nie są wolni od powszechnej kłęski; nic podobnego w tym kraju nie widziano od r. 1772, gdy z 12 millionów mieszkańców część prawie trzecia głodem wymarła. O Kapitanie Popham i G. Beresford odnawia się pogłoska, że płyną do Buenos Ayres.

Zdrowie Foxa dotąd słabe; wątpią nawet niektórzy o długim życiu tego męża, przewidując niezgodę i prędką w Ministerjum odmianę, iaka r. 1782 nastąpiła po zeyściu Margrabiego Rockingham. Rapporta przysłane z Sycylii zapewniają, że Anglicy i żołnierz krajowy takie czynią przygotowania do obrony, wszystkie brzegi tak są okryte batteriami, tak strzeżone pilnie, morze napełnione zbrojnymi okrętami, iż nieprzyjaciel o wyprawie i lądowaniu pomyśleć nie może. Politycy dotąd utrzymują, że pomienionej wyspy dzierżawa iedną z głównych przeszkód będzie do podpisania pokoju. Garnizony nasze w Malcie i Gibraltarze w dobrym są stanie; z tej twierdzy do pierwszej niedawno wysłane 4 piesze regimenta, gdy już płynęły pod zasłoną fregat, rozstawione na brzegach Hiszpańskich telegrafy, z Algesiras do Carthageny, znaki dawać zaczęły. Domyślili się Anglicy, że nieprzyjaciel mając w tym porcie Admirala Salcedo z 8 okrętami lin. zechce przeszkodzić wyprawie naszej, albo statki zabierać, zwłaszcza, że z Carthageny do Toulonu śpieszną wiadomość przesłano o ruszeniu i sile naszej floty przewozowej. Dla tych względów Adm. Collingwood część eskadry swojej oderwał na powiększenie straży, sam z resztą port Cadix zamykając. Gubernator Gibraltar G. Fox na okręcie Orion od 74 armat udał się do Sycylii, gdzie ma przyjąć kommandę najwyższą, zastępując miejsce chorego poprzednika G. Craigh. W Gibraltarskim garnizonie zdarzają się częste kłótnie i swary między żołnierzami, którzy według świadectwa wodzów, w używaniu napoiów częstokroć zbyt kuja.

Sidney Smith donosi, że twierdza Gaeta przez Francuzów opasana tak dawno, jeszcze nie jest obleżona, co zapewne nastąpi nierychło, chociaż nieprzyjaciel wiele t. ludu użył na sypanie szanców. Artyllerya miejska, statki Angielskie, codzien ich robotę niszczyć zwykły z wielką kłęską w żołnierzu. Wódz nasz opatrzył Gaetę w żywność i ammunicyą, które odnawiać mocen jest w każdym czasie, iakoteż zmocnić lub odmienić załogę w potrzebie. Niektórzy iednak Officyerowie Neapolitańscy radzili poddać twierdzę, rozpaczając o obronie. X. Hesse Philipsthal wszystkich ludzi boiaźliwych odesłał do Sycylii, oświadczając równie postąpić z drugimi, gdy o poddaniu się mówić będą. Ten kommandant zwraca dziś na siebie uwagę całej Europy; ma lat 40; jest czwartym synem X. Hesse, który był Gubernatorem w Bois le duc; syn do r. 1791 zostawał w służbie Batawskiej, zkąd przeszedł do Neapolu.

Donieśliśmy, że liczne woysk Angielskich dywizye zabierają się na okręta, co pewnym jest dowodem, iż Ministrowie nasi nie spodziewają się pomyslnego skutku negocyacji zaczętych. Dziś rozkaz ponowiono, ażeby wszystkie regimenta na wyprawę zamorską przeznaczone, iak nayrychley w portach stawały; część drugą gardyi Królewskiej, i 7 półk legionu Hannowerskiego posłano do Portsmouth. Lord S. Vincent z okrętem Hibernia od 120 armat powrócił do Brestu; zprowadzała go Admiralicya na radę względem następującej wyprawy, do której czyniemy gotowość, nie wiedząc w iakich miejscach rząd chce szkodzić nieprzyjaciółom. Amerykańscy posłowie Pinckney i Monroe z Ministrami naszymi traktować zaczynają; negocyacja będzie przewlokła i trudna; z iednej strony względ mieć trzeba na dawne

prawa i zwyczaje morską narodu naszego, które zcieśniają żeglugę obojętną; z drugiey Amerykanie domagają się zupełnego uwolnienia od tych przepisów. Obie zaś strony dotąd czyniły niewiele dla ugody i pokoju. Rząd nasz przestał na odwołaniu Kapitana Whitby; Prezydent Jefferson na wysłaniu posłów. Anglicy nie przestają zamykać porty, zabierają Amerykańskie statki, skoro ładowne są towarami podeyrzanym. Amerykanie ogłosili uchwałę kongressu zabraniającą wprowadzenia do kraju produktów naszych, co nieodmieinnie nastąpi od d. 15 listopada.

Cóż mówić o trudnościach, iakie wyniknąć mogą, gdy Anglia domagać się zacznie, ażeby Amerykanie towarów nieprzyjacielskich dla przewozu bezpiecznego nie brali na okręta swoje, i nie zawiiali do portów Hiszpańskich, Francuzkich, Batawskich, skoro te zamknięte ogłoszone zostaną? Gdy Ameryka oświadczy, że ugoda jest niepodobną, wprzód niżeli Brytannia W. od da lub zapłaci wszystkie ich zabrane statki, uwolni maytków gwałtem do służby wziętych, żeglugę ogłosi zupełnie wolną dla poddanych RP. po wszystkich morzach. Poseł Tunetański pożegnawszy Prezydenta Jefferson, z Washington udał się do Bostonu; Amerykanie w r. te razn. żadney eskadry na morzu śródziemnym utrzymywać nie będą, odebrawszy zapewnienie od Regencyi Afrykańskich, że pokój zachowają nienaruszony. We wszystkich prowincjach południowych uskarżają się obywatele na niedostatek deszczu; w Virginii, Pensylwanii, Carolinie, znaczne lasy wypalone zostały.

Politycy nasi do uwag dawniey umieszczonych, które Anglię i Francję do pokoju prędkiego nakłonić powinny, przydali następującą. Narod żaden po Rzymianach nie był potężny i góruiący na lądzie razem i morzu. Francuzkie i Angielskie dzieje, prócz innych wielu, dowodzą tej prawdy. Edward 3, Henryk 5, Gwilhelm 3, Anna, Jerzy 2, wiele dokazywali na woynach lądowych; lecz ich powodzenia trwały nie długo; wracał się zawsze narod Angielski do morza, i panował bez podziału. Mieli podobnym sposobem Francuzi epokę chwalebłą pod Ludwikiem 14; floty jego nieraz walczyły z naszymi, Batawskimi, Hiszpańskimi pomyslnie; wdzierały nawet nieraz berło Oceanu; lecz nie utrzymały nigdy długo. Po przegranej w Abukir napisał Napoleon: w tém zdarzeniu, iak wielu innych, pokazało się widocznie, iż natura dając Francuzom znaczenie na lądzie, panowanie nad morzem dla Anglików samych zachowała. Sam nieprzyjaciel nie spodziewa się dziś zapewne, ażeby mógł wyrównać Anglikom. Ci nawzajem tro skliwymi być powinni w dochowaniu drogiego dziedzictwa potomkom swoim, które od przodków wzięli.

Potęga morską na handlu kwitnym zależy; ten w pokoju kwitnie; podpisując ugody Brytannia otworzy zatłkane dziś kanały, pozyska sposobność wyprzedania towarów i produktów, które napełniła magazyny niezmiernie na czas bardzo długi. Wzrostu morskiej potęgi nieprzyjaznych Mocarstw lękać się nie trzeba. Zapewne Anglicy nie pozwolą na zmniejszenie liczby okrętów swoich; sami tylko Rzymianie Cartagińczykom palić nakazywali flotę. I Francya nie zechce podobno przyjąć warunku, zakazującego iey budować wojenne statki nad liczbę zamierzoną, albo za wiedzą Anglików, albo tyle, ile ich zbudować sami zechcemy. Lecz jeżeli przeciwnicy nasi flotę pomnażać będą, Brytannia W. czyliż o tém zapomnieć może, co stanowi iey bezpieczeństwo, sławę, i przewagę? Kwitnący handel, pomnożone w pokoju dostatki, długi zmniejszone, urządzone lepiej osady, czyliż nie pozwolą narodowi flott swoich zawsze utrzymywać na tym stopniu, ażeby nieprzyjaciół zwyciężać mogły? Wspomnieliśmy dług publiczny; tego wzrostowi tamę położyć koniecznie potrzeba, kredyt ugruntować; Unię Irlandyi, uczynić obu stronom przyjemną i niewzruszoną; mianowicie zaś urządzić wschodnio Indyjskie dzierżawy, gdzie jest źródło niewyczerpane bogactw naszych.

A U S T R Y A .

WIEDEN 23 Lipca. Rząd nasz ważną obywatelom państw Austryackich dał przestrożę. Od nieiakiemu czasu, powiada, rozrzucone w kraju i zagranicą pogłoski rozniosły trwogę, że bankocetle Wiedeńskie rozkazem najwyższym w cenie swojej znizone być miały; tę opinią

gruntowało znaczne podniesienie gotowizny na papiery zmienianej, gdy tych wielkie summy z zagranicy do Austrii powracać zaczęły. Cesarz własnoręcznym piśmie wczora zalecił rządzącym prowincjami oświadczyć, że stan publicznego skarbu chociaż pogorszył się bardzo znacznie przez wojny i nieprzyjacielskie najeźdy od r. 1788 jednak taki nie jest, ażeby przynaglał do użycia gwałtownego środka, jakim jest zapewne znizenie ceny bankocetłów będących w cyrkulacji. Monarcha przejrzawszy pilnie projekta skarbowe, od komisyyi na to wybranej ułożone, dalekim jest od wspomnianego znizenia tém bardziej, iż w całym przeciągu panowania odebrałszy liczne dowody przywiązania, gorliwości, wierności od poddanych, nieomylnie dziś spodziewać się może, iż wszyscy przyłożyć się chętnie zechcą, każdy w miarę majątku swego, do skutecznienia innych środków, które rząd przedsięwziąć postanowił wkrótce, tak dla podniesienia upadających bankocetłów, jakoteż obligacji długu publicznego, i opatrzenia dostatecznego funduszu na potrzeby kraiove.

Po zaczętych już pomyslnie żniwach obywatele Węgierscy obfite dary przysyłać zaczęli dla obywatelów prowincyi wojną zniszczonych. Dziś przyprowadono wiele koni Arabskich i Tureckich, rzadkiey piękności, które Konsul Austriacki zakupił w Smyrnie dla Cesarza. Dzieło snycerza Zauner, koń ogromny brązowy, stanął d. 14 na miejscu wyznaczonym; wkrótce potem za pomocą wspomnianej maszyny przeniesiono na rynek przedmieścia posąg Józefa 2. Franciszek 2 i wszyscy z nim Arcy XX. obecni byli uroczystemu obrządkowi; cały garnizon stał w paradzie, ognia dając przy odkryciu posągu. Ciekawych widzów tysiące przypominały z wdzięcznością niezliczone dobrodzieystwa przez tego Monarchę wylane dla ubogich i nieszczęśliwych; artysta głośną pochwałę odebrał w potrójnych oklaskach. Graf Metternich poseł przeznaczony, niedawno wyjechał do Paryża.

Z twierdzy Braunau nie ustąpiły wojska Francuzkie, i podobno ustąpią jeszcze nierychło; zaszła nie przewidziana przeszkoda. G. Bellegarde i Kapitan Lepine wojsko i eskadrę Austriacką d. 28 zprowadzili do Sabioncello portu Ragusańskiego. Ztąd niemieszkając Lepine udał się do Cattaro; lecz d. 2 lipca powróciwszy wiadomość przyniósł, iż obywatele całej Albanii pod rząd Austriacki tylko chcą powracać, lecz wkroczeniu Francuzów do kraju swego opierać się postanowili wszelką siłą. Tę odpowiedź odebrał G. Bellegarde, Majora Albeck wysłał gońcem do Cesarza, szukając nowych instrukcyi; tymczasem flottyła stoi w Rosario, miejscu dość niewygodnym. Doniesienia przysłane z Albanii i Raguzy na to się zgadzają, że Francuzom, których mała jeszcze liczba jest w tej stronie, prawie niepodobno jest dłużej zostawać w kraju, którego wszyscy mieszkańcy, liczni i bitni nowego iarżma przyjmować nie chcą. Niema dokładney wiadomości o bitwach stoczonych pod Raguzą; wnosić jednak możemy, że niepomyslnie wypadły dla Francuzów, ponieważ sami nic nie ogłaszają, iak dawniey zwykli; nie trzymają się w otwartym polu, owszem zamknęli się zbyt skwapliwie w stolicy RP. G. Lauriston wprowadził do niej 6 t. żołnierza; dziś mówią, że nie ma nad 3 t; inni liczbę zmniejszyli Francuzów od rzezi pozostałych do 2 t. To pewna, że Raguzą ściśle zewsząd jest opasana, przez Montenegrinów, Arnautów, Albańczyków, Morlaków, i wielką liczbę nieukontentowanych Raguzanów.

Ziednoczeni nieprzyjaciele wzywali go nie raz do poddania twierdzy, ofiarując wolne wyjście; odrzucał propozycją; lecz nakoniec, iak donoszą z Triestu, bramy otworzyć musiał. To pewna, że Raguzę lądem i morzem bombardowano; spalone przedmieścia wszystkie; Francuzom zbywać miało na wodzie i żywności. Montenegrinów i zprzymierzeńców liczono 15 t. którzy postanowili, nie tylko nie dać Albanii nieprzyjaciółom, ale też im wydrzeć Dalmacyą. Słychać, że w wojsku Francuzkiem zagęściła się dezercya. G. Marmont o złym położeniu swoich ostrzeżony, większe posiłki z Friulu posyłać zaczął; wkrótce G. Molitor liczyć może do 40 t. żołnierza. Nadbrzeża Istrii pilnie są strzeżone; lęka się Marmont lądowania w tej prowincyi eskadr zprzymierzonych. Z Wenecyi Miollis posyłał do Dalmacyi 40 statków przewozowych, z 5 t. żołnierza pod zastoną kilku fregat i korwet; lecz ta eskadra widząc przeciwną bez porówna-

nia silniejszą, do Wenecyi powracać musiała. Postać miasta Triestu nieszczęśliwa. Omyleni obywatele w nadziei prowadzenia bez przeszkody handlu kwitnącego po Adryatyckiej odnodze, i korzystania z obojętnej flagi wśród wojujących Mocarstw, opuszczając zaczynałą siedliska oyczyste w znacznej liczbie, przenosząc się na mieszkankę do Austrii i Węgier.

Deputowani od stanów Croacyi, Dalmacyi, Sclawonii wybrani, do Pesth przybyli, dla przywitania GL. Giulay, którego Cesarz Gubernatorem wyznaczył tych prowincyi. W mieście Węgierskiem Poesing przypadkowy pożar 40 domów obrócił w perzynę.

FRANCYA

PARYŻ 15 Lipca. Robotą kanału spławnego z Niort do Rochelle zaczęła się d. 16 Czerwca. O pokoiu i wojnie nic donieść nie możemy; trwają jednak negocjacje. Anglicy pozwalają dziś rybitwom naszym bawić się pożytecznym przemysłem, byleby o mil z nie zblizali się do ich brzegu. Żniwo w całym kraju obfite; upały wielkie, już dochodzą 27 stopniów.

D. 18 lipca. O blizkiej ugodzie między wojującymi Mocarstwami mówić przestano wprawdzie; lecz opinia jest powszechniejsza, że kroki nieprzyjacielskie nie tak rychło będą zatrzymane, iakośmy rozumieli. Omyleni politycy nie widząc przyjeżdżających do stolicy naszey, długo spodziewanych Lordów Holland i Lauderdale, aniteż wysłanych z Francuzkiej strony pełnomocników do Londynu, zwracają dziś oko na Lorda Yarmouth, który jeszcze u nas bawi, gońców odbiera i wysyła, z Ministrem Talleyrand często rozmawia. Przedłużone iego przemieszkiwanie podniosło, i utrzymuje papiery nasze; wierzyć nie chcemy, żeby o samą tylko zamianę ienców traktowano od czasu tak dawnego; widząc zwłaszcza w tej mierze obu stron powolność; Z Anglii powrócił niedawno Adm. Dumanoir z 4 Kapitanami; wprzód nieco GG. Lapoype i Boyer, za których Fox żąda uwolnienia 5 Anglików, na co rząd nasz chętnie się zgodził. Doktor Jenner pisał prosząc, ażeby do oyczyny powracać nie broniono lekarzom Windham i William zatrzymanym w Verdun; obydwóch natychmiast do portu Morlaix odesłać kazano.

Do obchodu uroczystego w Sierpniu przygotowania czyniemy. Między innymi wiele igzyskami będą gonitwy jezdne i wozów; konie być mają Francuzkie; pierwszy jezdziec stawiający u mety odbierze w nadgodę 2400 fr. i medal złoty; drugi po nim 1500 fr. medal srebrny. Nadgodę za gonitwy wozów będzie nieco większa. Prytaneum Francuzkie dotąd zostające pod dozorem Ministra wewnętrznych interesów, od r. 1807 oddane jest Ministrowi wojennemu, ażeby w tej szkole mieścił synów tych obywatelów, którzy na usłudze publiczney życie skończyli. Z Hiszpanii wiadomość przyszła, że Król Katolicki rozkazał 20 t. żołnierza swego wybrać ze wszystkich regimentów, i posyłać do Andaluzyi. Nasza dywizya z Boulogne ruszona do Bayonne pośpiesza. Cel wyprawy tajemnica; jedni mówią, że wojska zprzymierzone wkroczą do Portugallii, dla zatamowania handlu Angielskiego, drudzy rozumieją, że z Cadix i Ferrolu będzie przedsięwzięta wyprawa do nowego świata; chociaż albowiem porażony został Miranda, poymany jeszcze nie jest; śmiały człowiek i na wszystko odważny, może zgromadzić nową siłę, otrzymać pomoc u nieprzyjaciół naszych, połączyć się z Malkontentami Ameryki południowej. Roztropność kazała opatrzyć bezpieczeństwo i spokojność rozległych osad na wszelkie przypadki. Karol 4 d. 30 Czerwca z Escuriału przejechał do Madritu z familią; wojska stały pod bronią. X. Pokoiu ściśle wydał rozkaz, ażeby maytków doświadczeńszych zbierano w całym Królestwie, i iak nayprędzey odsyłano do Carthageny, Ferrolu, Cadix. Rząd nasz z Elektorem Hesse Cassel ważne zaczął negocjacje; biegną pogłoski o wielorakich odmianach w Rzeszy Niemieckiej nastąpić mających przez zamianę krajów; mniemy potężni XX. zachowując swoją udzielnność, przywileie, dochody, dzierżawy, z politycznego względu mają zostać podległymi Xiążętom potężniejszym, do których należeć będzie utrzymywanie wojska, obrona kraju. Od czasu dawnego będące w Hollenderskiej służbie regimenta XX. Waldeck i Saxe Gotha, mają być odesłane do oyczyny. Obłąże-

nie i szturmowanie Gaety zaczynać się ma w Sierpniu; niektóre regmenta nowo zaciągnięone w kraiu Neapolitańskim prosily Józefa Buonaparte o pozwolenie przeyścia do obozu Francuzkiego; odmówil wszystkim nie ufajac podobno nowemu i niedoświadczonemu żołnierzo- wi. Inzenierowie nasi zapowiadają, że twierdza doby- tą być nie może bez obfitego krwi przelania, i w cza- sie krótkim.

D. 4 lipca Angielska eskadra z 26 szalup działo- wych złożona, zbliżywszy się do portu Castellone, at- takowała flotyllę równie z szalup złożoną, przez Fran- cuzów uzbroioną; naszym pomagały batterye lądowe, do których nieprzyjaciel przystąpić nie mogąc powrócił na głębiny po krótkim strzelaniu; szkoda z obu stron bar- dzo mała. X. Hesse Philipsthal trwa w przedsięwzięciu bronienia się do upadley. Odesłanie droższych sprzętów do Sycylii, przypisują nasi ostrożności, ażeby z twierdzą razem ich nie zabrał Gardanne. Umarłego z rany w głowę odebraney G. inzenierów Vallongue opłakiwało ca- łe woysko; iemu wiśniemy, że trudna i niebezpieczna w szaińcach robota, krwi mało kosztowała. Oblężeni czę- ste wycieczki czynią, od Anglików przed portem krą- żących mając gotową pomoc.

G. Rapp został kommandantem dywizyi woyskowej w Strasburgu; inni wodzowie i Officyerowie urlopowani śpiesznie powracają do Niemiec; nie spodziewamy się ie- dnak widzieć rychło przybywające woyska nasze z pra- wego na lewy brzeg Renu; coraz nowe przeszkody za- trzymują Ministra Berthier; pogłoskom owystawionych kilku mostach blisko Kehl zaprzeczono. Przedaż towa- rów Angielskich, które w Neufchatel zkonfiskowano, za- czynają się d. 1 Sierpnia; wszystkie na ten czas wolno do Francyi zprowadzać. Rząd surowie zabronil przedawa- nia i robienia w całym państwie Karykatur wyobraża- jących sposobem śmiesznym interessa polityczne, osoby rządzące etc. Kapelan dworu Fournier, i Pleban Im- bertie zostają Biskupami w Montpellier i Montauban. Słychać, iż wyznaczone osoby pracują nad połączeniem ludzi wyznania Chrześcijańskiego we Francyi. Deputo- wani narodu Żydowskiego zgrupowali się według przepisu na d. 15, i zaczęli umawiać się z Kommissarzami rzą- dowymi; całym głównym ziazdu będzie obmyśle- nie środków, ażeby odtąd żydzi bawili się kunsztem lub rzemio- słem sobie i kraiovi pożytecznym, szukając zarobku w przemyśle godziwym, którego wielu dotąd nie znało.

W tych d. odprawiły się publiczne doświadczenia w szkole ślepych i głucho niemych; w obecności Kardyna- ła Du Belloy Arcy Biskupa Paryzkiego, Maury, Spina, wielu posłów zagranicznych, urzędników najwyższych kraiu naszego. Pierwszey szkoły Dyrektor Bertrand na samym wstępie krótko przełożył, iakich sposobów używa do nauczania ślepych, pokazując że dla nich dotykanie tém jest, czém widzenie dla drugich; pokazał narzędzia do tey nauki wynalezione. Zatém dzieci czytały, od- powiadały na wielorakie pytania z katechizmu, gram- matyki, rachunków, geografii; śpiewały wybrane sztuki z stworzenia świata Haydna, grały na różnych instru- mentach. Niektórych Francoeur examinował z Matema- tyki wyższej; innym Arcy B. Du Belloy mówić kazał piękniejsze miejsca z 12 ksiąg Eneidy. Przymomni- go- dzili się iednomyślnie, że tego instytutu bez podziwie- nia, postępku uczniów bez pochwały widzieć niepodobna. Przeszli nakoniec wszyscy do Laboratoryów, i widzieli ślepych bawiących się ręczną robotą. Szkoły głucho nie- mych Sicarda opisywać, i popisu nie będziemy; zniama jest Francyi i cudzoziemcom. To tylko donieść trzeba, że przywrócenie mowy kalekom dziś tu jest bardzo po- spolite; Sicard opowiedział, iakich sposobów uży- wa, ażeby mówić niemych nauczył.

R Z E S Z A N I E M I E C K A

HAMBURG 26 lipca. Nie potwierdziła się wiado- mość tak dawno pożądana miastu naszemu, o wydanych przez Admiralicją Angielską rozkazach, ażeby uście rzeki Elby odtąd zamknięte nie było, i wstrzymano kro- ki nieprzyjacielskie na morzach północnych. Kapitan fregaty Amaranthe wysadził wprawdzie na ląd w Cux- haven Porucznika swego; lecz ten bynajmniej ztroska-

nych kupców nie pocieszył. Równym sposobem zawcze- sne pokazało się doniesienie o przybyciu okrętów Angiel- skich do Cattwyck, które oznaymić miały Batawom, że przedugodne warunki pokoju zostały podpisane między Francją i W. Brytanią. Poźniejsze doniesienia z Lon- dynu, Paryża, Hagi nic podobnego nie zwiastują; nie ka- żą iednak tracić nadziei. Na morzach północnych na- wet podczas wojny spokojność trwała; raz tylko w tey stronie pokazały się korsarskie statki Batawów; lecz wkrótce zabrane przez Anglików lub rozgromione zosta- ły. Teraz między Jutlandją i Norwegią krążyć zaczę- ły zbrojne okręta Francuzkie, które kilka nieprzyja- cielskich zabrały płynących do Bałtyckiego morza, lub z niego powracających do oyczyzny.

RATISBONA 18 Lipca. Konkordat dla Kościołów Katolickich w Rzeszy Niemieckiej ma być wkrótce pod- pisany z Apostolską stolicą, skoro tylko Nuncyusz Gen- ga z Munchen powróci. Niema potrzeby wczesnie mó- wić o odmianach spodziewanych; lepiej jest zaczekać u- rzędownego ogłoszenia, gdy dzieło będzie dokończone. Interes Koadjutoryi Elektora Arcy Kanclerza zrodził nowe trudności u dworu Wiedeńskiego; ułatwienia spo- dziewać się nie możemy, przed powszechnym uspokoi- niem narodu. Mówić zaczęto o związku domów Bawar- skiego, Wurtembergskiego, Badańskiego, i Heskiego na spólną obronę. Wiadomość o przyszłym losie Frank- fortu, Norimbergi, Hanau, Fuldy, Osnabruck jest wąt- pliwa.

AUSZPURG 19 lipca Liczna dywizya Francuzkich gendarmów zawczora z Ulm przechodziła przez miasto nasze do Munchen, prowadzić wkrótce mając do Stras- burga zawady obozowe. Minister Berthier bawi ieszcze w stolicy Bawarskiej, czekając tylko wiadomości o uła- wieniu interessów w Albanii; co gdy nastąpi, uda się do Renu. Dywizye Davoust, Bernadotte, Mortier rze- ką w Manheim przechodzić mają; inne w drugich miey- scach; czas niewiadomy.

GREIFSWALD 22 Lipca. Dziś Królowa Szwedzka z Ysted była spodziewana u brzegów Pomeranii; nastę- pca tronu z Drotningholm pojechał do Scanii. Czynie- my wielkie przygotowania do Seymu pierwszego stanów prowincyi naszej; Graf Brahe sprawować będzie urząd Marszałka. Pewna jest wiadomość, że liczba woysk Pruskich pomnożyła się znacznie na granicy; z portów Szwedzkich dawno spodziewane posiłki nie przychodzą; słychać, że gwardyą Trabantów ruszono z Stockholmu.

B A T A W S K A R P.

HAGA 22 Lipca. Ludwik Buonaparte wyjechał do Wisbaden z żoną i starszym synem, zkad udać się ma do Paryża; do nas powróci na końcu Sierpnia; wtenczas odwiedzi miasto Amsterdam. Wszystkie dywizye woysk Francuzkich w kraiu naszym tak dawno będące, ruszy- ły nagle, częścią do Boulogne, częścią do niższego Renu; z tylko regimenta zostały na mieyscu, i garnizon portu Flessingue. Przestając utrzymywać żołnierza zprzymie- rzonego na żołdzie naszym Batawowie, po zmniejsze- niu innych wydatków, oszczędzamy na rok więcej 15 mill. zł. holl. innego sposobu nie było na zastąpienie skarbowego niedostatku. W porcie Texel Adm. Kikkert ma gotowe do wyjścia pod żagle okręta lin. Wrecker, Hersteller, Doggersbank, Neptunus, Zoutman, Brutus, fregatę Orpheus; nie mamy dokładney wiadomosci, iak wiele zbroynych statków znajduie się w Helvoetsluys, Rot- terdamie, i Amsterdamie.

Część woysk Francuzkich, które wyszły niedawno z kraiu Batawskiego, stanie załogą w Wesel, w liczbie 6 t. Tę twierdzę Napoleon rozszerzyć, i nowym spo- sobem zmocnić kazał, ażeby do Moguncyi lub Strasbur- ga podobną była; roboty już są zaczęte; od rzeki Lip- pe do Renu ma być prowadzony kanał ręką żołnierzy garnizonowych. Po ustąpieniu Francuzów i Prusaków z Essen, Werden, Elten, dochody tych miast i przy- ległych kraiów składać w kassie kazano do następują- cego urządzenia, gdy wyznaczeni kommissarze posta- nowią, do Cliwii, czyli też do Westfalskich dzierżaw Fryderyka 3 pomienione miasta należeć będą.